

Bez troskie balkony jutra

*Tak jak dla bojaźni nadzieja młodszą siostrą jest.
Tak zróżnicowanie wśród ludzi dla natury jest standardem.*

Znam balkony w uliczkach Vencie Beach, na których młodzież marihuaną oderwana od rzeczywistości śmieje się bez trosko.

Znam balkony w pępku pieniężnego Beverly Hills, tam uśmiechem prócz marihuany jest rodziców pieniądze.

Znam balkony w etnicznych biednych dzielnicach L.A, gdzie przy paleniu marihuany nieznajomość jutra uśmiech daje.

Na wszystkich tych balkonach żaden rozum znać dziś jutra nie pożąda!

*Jutro bezczelne ma w sobie tę bez troskę,
za którą dziś słaby rozum strachem płacić musi.*

Lekarstwem na strach jest obietnica jutra lepszego?

Pomińmy pojęcie jutra.

Spokojniej będzie się oddychało.